

W numerze m.in.:

Konferencja w Tarnowie • Rezolucje, stanowiska, deklaracje •  
Kronika Ruchu JOW • Opuszczamy okopy •



# BIULETYN INFORMACYJNY

Nr 12 Listopad 2002 r.

Ruchu na rzecz Jednomandatowych  
Okręgów Wyborczych

POSEŁ Z KAŻDEGO  
POWIATU!

Jerzy Przystawa

## Polska *kontra* Partie Polityczne – 3:1

11 Listopada 2002 obudziliśmy się w nieco innej Polsce. Stało się coś ważnego, czego konsekwencje poznawać dopiero będziemy. Co takiego się stało, pozwala nam zrozumieć rzut oka na wyniki wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Na 2475 zarządców naszego majątku narodowego aż 1883, a więc 76%, wybranych zostało WBREW, PRZECIWKO partyjnym biuram politycznym wszelkiej maści, obojętnie: „lewym” czy „prawym”. W jednomandatowych okręgach wyborczych, w bezpośrednim konkursie, mandat do sprawowania władzy uzyskali ludzie, którzy za sobą mają nie takie czy inne koterie partyjne, ale tysiące, dziesiątki tysięcy, a niekiedy i setki tysięcy Polaków, którzy im zaufali.

To nie były jeszcze, rzecz jasna, jednomandatowe okręgi wyborcze, o jakie Ruch na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych dopomina się i walczy od lat, to nie były wybory takie jak w Anglii, gdzie wygrywa ten, który zdobył najwięcej głosów, i nie ma pola do machinacji i majstrowania partyjnego przy drugiej turze, to nie był otwarty konkurs, w którym udział mógł wziąć każdy, kto uważał, że nadaje się do sprawowania urzędu. Pomimo ograniczeń i słabości były to *okręgi jednomandatowe* i ukazały one siłę bezpośredniego wyboru, jego atrakcyjność, a przede wszystkim bezdyskusyjnie pokazały, jakich wyborów chce i potrzebuje Polska! Po raz pierwszy po wojnie najważniejsze urzędy publiczne obejmie prawie dwa tysiące burmistrzów, których na to stanowisko nie wskazał palec jakiegoś partyjnego wodza, palec Millera, Oleksego, Rokity, Frasyniuka, Kaczyńskiego czy Wrzodaka. Nie tylko palec Rokity nie był w stanie wskazać prezydenta Krakowa, ale nawet i sam Rokita

### Wyniki wyborów bezpośrednich

#### 1596 Wójtów:

Bezpartyjni	1196	74,9%
PSL	275	17,2%
SLD	105	6,6%
Samoobrona	15	0,9%
LPR	5	0,3%
PO, PiS	0	

#### 776 Burmistrzów:

(3 burmistrzów wybiorą rady)

Bezpartyjni	611	78,7%
SLD	96	12,4%
PSL	58	7,5%
Samoobrona	4	0,5%
LPR	3	0,4%
PO	1	0,1%
PiS	0	

#### 106 Prezydentów:

Bezpartyjni	75	70,8%
SLD	26	24,5%
PO	3	2,8%
PiS	2	1,9%
LPR, Samoobrona	0	

#### 18 Prezydentów miast na prawach wojewódzkich:

Bezpartyjni	12	66,6%
SLD	3	16,7%
PO	2	11,1%
PiS	1	5,6%
Samoobrona, LPR	0	





przeżuwać musi gorycz klęski. Podobnie jak Frasiński, który do niedawna palcem wskazywał, kto ma objąć jakie stanowisko we Wrocławiu czy na Dolnym Śląsku, dziś tylko może pokazywać buzię w telewizji, bo tam go cenia i hołubią, ale Wrocław jednoznacznie powiedział, co o nim myśli. Nie pomogły jazdy Millera i jego ekipy po całej Polsce, o jego pocałunku zaczęto mówić „pocałunek śmierci”, bo kogo namaścił, ten, w sześciu przypadkach na siedem, przegrywał!

Na 18 miast wojewódzkich w Polsce, za ledwie trzy przejęli we władanie ludzie, którzy wystąpili pod szyldem SLD. Oczywiście, jak widzimy z tabeli, innym powiodło się jeszcze gorzej. Palec np. Jarosława Kaczyńskiego trafnie wskazał jedynie dwóch zwycięzców na 2475 posad – 0,08%, mniej niż jeden promile! Palec p. Płażyńskiego był bardziej skuteczny: PO zdobyła cztery posady, a więc 1,6 promile. Jeszcze większy sukces odniosła Liga Polskich Rodzin, bo ma aż pięciu wójtów i trzech burmistrzów, więc już prawie dochodzi do pół procenta! Mają zaiste poważne podstawy, żeby krzyknąć *lewica przegrała!*

Mobilizują się teraz partyjne biura polityczne i wspólnie delibierują, jak odebrać Polakom to, co uzyskali w tych wyborach, tę część władzy, jakiej zostali pozbawieni. Wiemy, co nas czeka: będą teraz na wszelkie sposoby paraliżowali działalność tych wójtów, burmistrzów i prezydentów, aby pokazać, że „eksperyment z wyborami bezpośrednimi się nie udał”. Wykorzystają w tym celu partyjne struktury w radach gmin, powiatów i województw, wykorzystają swoje możliwości legislacyjne. Ich nie obchodzi pracownicy wrocławskiego Szpitala im. Ludwika Rydygiera, którzy wyszli na Rynek z puszkami, z prośbą o wspar-

cie, bo od dwóch miesięcy nie otrzymali zapłaty za swoją pracę. Nawet jeśli jutro wyjdą na ulice żebrać nauczyciele i profesorowie uniwersytetów, mniej ich to zaboli niż to, że już nie mogą palcem wskazywać przyszłego burmistrza czy prezydenta i czerpać z tego korzyści.

Ta akcja już się zaczęła. Na razie ich koronnym argumentem jest *niska frekwencja wyborcza. Okazuje się – opowiadają – że społeczeństwo jeszcze nie dojrzało do bezpośrednich wyborów! Eksperyment się nie udał!!!*

Państwowa Komisja Wyborcza opublikowała, jaka i gdzie była frekwencja wyborcza. W wyborach wójtów wzięło udział 48,99% Polaków. W wyborach burmistrzów do urn poszło ponad 10% mniej, bo za ledwie 37,96%. W wyborach prezydentów dużych miast uczestniczyło 29,2%. Jeśli udział w wyborach ma być kryterium świadomości obywatelskiej i dojrzałości Polaków – jak tego chcą partyjni szulerzy – to *najwyższą świadomość i dojrzałość obywatelską wykazują mieszkańcy wsi i małych miasteczek*. Znacznie mniejszą mieszkańcy większych miast, a już najgorzej rzecz się przedstawia tam, gdzie tyłu wspaniałych partyjnych liderów, nagromadzenie tytułów naukowych i zawodowych, tam gdzie mieszkają ci, którzy sami siebie uważają za elitę narodu.

Kto i jak pomoże wójtom, burmistrzom i prezydentom miast, którym zaufaliśmy, przeciwstawić się żarłoczności partyjnych koterii, kto pomoże, żeby sukces społeczeństwa, jakie ono odniosło w ostatnich wyborach nie został zmarnowany?

Odpowiedź na to pytanie rozstrzygnie o naszych losach w najbliższych latach, a może i na dalszą przyszłość.

---

# Konferencja w Tarnowie

**W sobotę, 15 czerwca 2002 r., odbyła się w Tarnowie Ogólnopolska Konferencja Samorządowa pod hasłem „Czy prawo samorządowe jest racjonalne?”. Konferencję zorganizowało Tarnowskie Stowarzyszenie „Porozumienie Samorządowe Uczciwość”, pod kierunkiem radnego Rady Miejskiej Tarnowa, organizatora ubiegłorocznej Konferencji „Poseł z każdego powiatu”, dr. Marka Ciesielczyka. Miejscem konferencji była tym razem piękna sala posiedzeń Rady Miejskiej Tarnowa, „Sala Lustrzana”, przy ul. Wałowej 10.**

Konferencję otworzył Przewodniczący Rady Miejskiej Tarnowa, p. Zdzisław Janik. Osia konferencji były cztery referaty wygłoszone, w kolejności, przede mnie, dr. Marka Ciesielczyka (Rada Miejska Tarnowa), prof. Andrzeja Zybortowicza (dyrektor Insty-

tutu Socjologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika) i dr. Wojciecha Błasiaka (Instytut Socjologii Uniwersytetu Śląskiego). Między innymi dyskutowana jest w nim sprawa Ustawy z 22 maja 2002 o bezpośrednim wyborze wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Marek Ciesielczyk zwrócił uwagę na szereg wad ustawy samorządowej, przede wszystkim na fakt, że obywatele polscy praktycznie pozbawieni są prawa do referendum obywatelskiego i to zarówno w skali państwa, jak i samorządu gminnego. Przedstawił też ciekawe przykłady tzw. gerrymanderingu, czyli manipulowania granicami obwodów wyborczych na przykładzie ordynacji wyborczej do rady gminy Tarnów. Andrzej Zybortowicz przedstawił wyniki badań socjologicznych dotyczące samooceny Polaków oraz w jaki sposób oceniają nas inne narody. Okazuje się, że spo-

śród wszystkich przebadanych nacji najgorzej oceniają Polaków Austriacy. Jednakże nawet ta najgorsza ocena jest dużo lepsza od tej, jaką sami sobie wystawiamy. Z badań tych wynika wyraźnie zaniżona samoocena Polaków. Być może to daje podstawę do demagogicznych uzasadnień funkcjonowania w Polsce ordynacji proporcjonalnej: jej zwolennicy twierdzą, że Polacy muszą najpierw dojrzeć, zanim będzie można wprowadzić u nas JOW! Prof. Zybortowicz przedstawił też propozycję „pakietu dla Polski”. Stwierdził, że dobrze byłoby postulat JOW obudować innymi ważnymi postulatami. Na przykład: TAK dla Unii Europejskiej, pod warunkiem, że najpierw wprowadzimy JOW. Zauważył też, że warto rozważyć wprowadzenie np. postulatu abolicji w stosunku do tych, którzy zdobyli fortuny w latach 90., gdyż w innym przypadku będą oni do upadłego walczyć z żądaniem JOW.

Wojciech Błasiak opisał, jak na organizmie państwa polskiego wyrosła i osadziła się wyraźna już klasa biurokratycznej oligarchii politycznej, którą tylko JOW mogą pozbawić przywileju dalszego pasożytnictwa na narodzie i państwie polskim.

W obszernej i żywej dyskusji, problemy i pomysły związane z pierwszym czytaniem w Sejmie posel-



Ks. Jan Kurdybelski, Jerzy Gieysztor, Tadeusz Jauer

skiego projektu ordynacji wyborczej, do wszystkich szczebli samorządu terytorialnego, zreferował p. Krzysztof Szmid z Tarnowa. Zaapelował do WoJOWników, aby spróbowali zorganizować w Warszawie, w dniu głosowania nad tym projektem, pikietę przed Sejmem.



Tarnów, 15 czerwca 2002

# Rezolucja

## Ruchu na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych

**Podjęta na Ogólnopolskiej Konferencji Samorządowej „Czy prawo samorządowe jest racjonalne?“, zorganizowanej przez tarnowskie stowarzyszenie „Porozumienie Samorządowe Uczciwość”**

*Ustawa z 22 maja 2002 o bezpośrednim wyborze wójtów, burmistrzów i prezydentów miast* stanowi krok w kierunku spełnienia oczekiwań obywateli, którzy domagają się uchwalenia systemu wyborczego wprowadzającego do naszego życia publicznego odpowiedzialność wybranych przed wyborcami. Taką możliwość stwarzają tylko wybory w okręgach jednomandatowych.

Jednakże uchwalona Ustawa ogranicza korzyści, jakie obywatelom oferują bezpośrednio wybory w jednomandatowych okręgach. Dzieje się tak przede wszystkim, ze względu na art. 7 Ustawy, precyzujący sposób wysuwania kandydatów na wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Artykuł ten zastrzega możliwość wysunięcia kandydata tylko dla tych komitetów, które najpierw zarejestrują listy kandydatów na radnych w co najmniej połowie okręgów wyborczych, przy czym liczba kandydatów na radnych nie może być mniejsza od liczby mandatów, przypadających na dany okręg, następnie wymaga zdobycia wiel-

kiej ilości podpisów popierających te listy. Dopiero po spełnieniu tych warunków i zebraniu dodatkowych podpisów (w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców – 3 tysięcy!) można zarejestrować kandydata na prezydenta (burmistrza i wójta). Te zapisy ograniczają nasze istotne, zagwarantowane konstytucyjnie, bierne prawo wyborcze, natomiast ponownie uprzywilejowują partie polityczne.

Domagamy się usunięcia tego zapisu. Śladem ordynacji wyborczych, obowiązujących w innych krajach, do zgłoszenia kandydata na wójta, burmistrza czy prezydenta miasta winno wystarczyć 10 podpisów wyborców z danego okręgu.

Uważamy, że zasada wyborów dwuturowych jest gorsza od stosowanej najszerzej w świecie formuły, że wygrywa „pierwszy na mecie” – jak w Wielkiej Brytanii czy USA.

Popieramy poselski projekt ustawy o wyborach do rad gmin, powiatów i sejmików wojewódzkich w jednomandatowych okręgach wyborczych.



Prof. Andrzej Zybertowicz

⇒ Andrzej Zybertowicz natychmiast zadeklarował składkę 500 złotych na cel zorganizowania takiej pikiety.

Na zakończenie konferencji podjęta została rezolucja, której tekst zamieszczamy na poprzedniej stronie.

W konferencji, jak zwykle, udział wzięli ofiarni uczestnicy Ruchu, wśród nich: Antonina Komorowska, Ania Niedziałkowska, Józef Teliga, Tomasz Pompowski, Tadeusz Jauer z Warszawy; Bogumiła Boba z Pszczyny, Adam Wolak z Bielska-Białej, Włodzimierz Urbańczak z Poznania, Marek Zagajewski ze Szczecina, Józef Materła z Katowic, Jan Staniek z Krosna, X. Jan Kurdybelski, Sławomir Babraj, Jerzy Gieysztor oraz Agnieszka i Czesław Przystawowie z Wrocławia. Nasz Kapelan Honorowy, Ksiądz Kanonik Jan Kurdybelski odprawił w niedzielę, w kaplicy Diecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego, Mszę św. w intencji Ruchu z pięknym i poruszającym kazaniem.

Ze zdziwieniem odnotowujemy kolejny raz nieobecność na naszej konferencji przedstawicieli Krakowskiej Inicjatywy Ustawodawczej. Ponieważ z Krakowa do Tarnowa jest zaledwie 70 km, więc zapewne zachodzą tu jakieś inne przyczyny, których nie potrafimy określić.

Zdziwienie budził również brak na konferencji większości członków Zarządu i Komisji Re-

wizyjnej Stowarzyszenia na rzecz Zmiany Systemu Wyborczego „Jednomandatowe Okręgi Wyborcze”.

Udział miejscowych zwolenników JOW w konferencji był bardzo słaby. Łącznie liczba uczestników nie przekroczyła 50. Prawdopodobnie przyczyną tak słabej frekwencji był fakt, że zorganizowała ją grupa prowadząca jednocześnie kampanię wyborczą o wybór dr. Ciesielczyka na prezydenta Tarnowa. Ponieważ doskonale pamiętamy świetną i liczną konferencję z lutego 2001, którą też organizował Marek Ciesielczyk, widać wyraźnie, że sprawy JOW nie należy łączyć z tego rodzaju inicjatywami.

Konferencja była dobrze nagłośniona w mediach lokalnych. Informacje o konferencji ukazały się w Telewizji Krakowskiej, w lokalnej telewizji kablowej i w kilku lokalnych rozgłoszeniach radiowych. Prof. Andrzej Zybertowicz, dr Marek Ciesielczyk i ja odbyliśmy ok. 20-minutową rozmowę przed kamerą lokalnej telewizji, w stałym programie „Przy kawiarnianym stoliku”.

W piątek wieczorem, przed konferencją, życzliwej audiencji przedstawicielom Ruchu udzielił Krajowy Duszpasterz Rolników, JE X. Biskup Jan Styrna. W audiencji udział wzięli: x. Jan Kurdybelski, Jerzy Gieysztor i niżej podpisany. Audiencja trwała ponad godzinę.

Po konferencji red. Tomasz Pompowski przedstawił nam znakomity projekt nowej strony internetowej JOW, która zastąpi dotychczasową stronę [www.jow.prv.pl](http://www.jow.prv.pl). Nowa strona powinna być dostępna już w najbliższych dniach.

Na konferencji pojawił się kolejny, jedenasty, numer Biuletynu Informacyjnego JOW.

**Jerzy Przystawa**



Jerzy Przystawa, Ania Niedziałkowska i Włodzimierz Urbańczak na tarnowskim rynku

## ZWIĄZEK GMIN WIEJSKICH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, 20 czerwca 2002 r.

Szanowny Pan  
Marek Borowski  
Marszałek Sejmu RP

Szanowny Panie Marszałku,

Związek Gmin Wiejskich RP wielokrotnie postulował o wprowadzenie wyborów większościowych w okręgach jednomandatowych w gminach do 40 tys. mieszkańców, a nie jak obecnie do 20 tys. mieszkańców.

Popieramy również stanowiska innych organizacji ogólnopolskich samorządu terytorialnego, że Sejm RP winien wnikliwie rozpatrzyć poselski projekt ustawy (druk 497) o zmianie ustawy Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików wojewódzkich.

Deklarujemy, że będziemy czynnie uczestniczyć w tak poważnej debacie mającej na celu uaktywnienie społeczności lokalnych w Polsce.

Z poważaniem i wyrazami szacunku,

Przewodniczący  
ZGWRP  
Mariusz Poznański

---

### Stanowisko Zarządu Unii Miasteczek Polskich z 18 czerwca 2002 r.

w sprawie: projektu ustawy o zmianie ustawy

Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw

Na podstawie & 25 Statutu UMP oraz § 17 Regulaminu pracy Zarządu Unii w dniu 18 czerwca 2002 r. Zarząd Unii Miasteczek Polskich przyjął w trybie obiegowym uchwałę o następującej treści.

Unia Miasteczek Polskich popiera zaproponowane w projekcie ustawy dot. zmiany ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, wprowadzenie w wyborach samorządowych systemu większościowego w jednomandatowych okręgach wyborczych.

Unia Miasteczek Polskich uważa, że wystarczającym uzasadnieniem dla wprowadzenia takiego rozwiązania jest argument, że zostanie zastopowany prymat wielkiej polityki nad lokalnością, co jest szczególnie istotne w małych wspólnotach lokalnych, a nie bez znaczenia w dużych miastach i aglomeracjach. To „odpolitycznienie” wyborów lokalnych mogłoby się odbywać dwustopniowo, jeżeli nie byłoby woli politycznej dla wprowadzenia tego rozwiązania we wszystkich samorządach, postulujemy, by system większościowy wyłaniania reprezentantów samorządności lokalnej został zastosowany w gminach do 40, a nawet 100 tys. mieszkańców.

Większościowy system wyborczy wymusi również powstawanie lepszego modelu partii politycznych, bo opartego na wewnętrznej demokracji i drodze awansu dla działaczy – autorytetów lokalnych. Dobrym przykładem i poparciem tej tezy jest funkcjonowanie systemu większościowego w gminach do 20 tys. mieszkańców.

Stanisław Bodys  
Prezes Zarządu  
Unii Miasteczek Polskich

## Kronika Ruchu

### od czerwca do listopada 2002

**11 czerwca 2002, Poznań.** Rada Miejska Poznania podjęła uchwałę o wystąpieniu do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie niezgodności ordynacji wyborczej do samorządu terytorialnego z Konstytucją. W oparciu o ekspertyzę opracowaną przez prof. Teresę Rabską radni Poznania wywodzą, że ordynacja narusza zasady równości obywateli wobec prawa. Ponadto stwierdzają, że zwykła ustawa, jaką jest ordynacja wyborcza, nie może wprowadzać nowych zasad, nie zapisanych w Konstytucji, jak zasada proporcjonalności wyborów.

**13 czerwca 2002, Poznań.** Związek Miast Polskich zwrócił się z apelem do środowisk politycznych, samorządowych oraz przedstawicielskich o zorganizowanie debaty w sprawie sposobu wyłaniania organów przedstawicielskich w JOW.

Obywatelska Inicjatywa „Pierwszy z okręgu” wniosła temat ordynacji większościowej pod obrady zespołu roboczego XV Ogólnopolskiej Konferencji Wójtów, Burmistrzów, Prezydentów, Starostów i Marszałków. Efektem są deklaracje poparcia JOW ze strony ogólnopolskich organizacji samorządowych. Zostały one przesłane na ręce Marszałka Sejmu RP i do wszystkich klubów poselskich.

**14 czerwca 2002, Tarnów.** Przedstawiciele Ruchu: Jerzy Gieysztor, X. Jan Kurdybelski i Jerzy Przystawa na audiencji u Krajowego Duszpasterza Rolników JE X. Biskupa Jana Styrny, któremu zreferowali cele i zadania Ruchu.

**15 czerwca 2002, Tarnów.** W Sali Lustrzanej Rady Miejskiej Tarnowa, zorganizowana z inicjatywy dr. Marka Ciesielczyka, Ogólnopolska Konferencja Samorządowa pod hasłem *Czy prawo samorządowe jest racjonalne?* Konferencję otworzył Przewodniczący Rady Miejskiej Tarnowa Zdzisław Janik. Referaty wygłosili: dr Marek Ciesielczyk, radny Rady Miejskiej Tarnowa; prof. Andrzej Zybortowicz, dyrektor Instytutu Socjologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu; prof. Jerzy Przystawa, Uniwersytet Wrocławski; dr Wojciech Błasiak, Instytut Socjologii Uniwersytetu Śląskiego; dr Marek Zagajewski, Instytut Filozofii Uniwersytetu Szczecińskiego.

**17 czerwca 2002, Kraków.** Federacja Związków Gmin i Powiatów RP wystosowała apel do Marszałka Sejmu RP, Marka Borowskiego, w sprawie zmiany ordynacji wyborczej do samorządu na większościową w okręgach jednomandatowych.

**18 czerwca 2002, Warszawa.** Zarząd Unii Miasteczek Polskich przedstawił uchwałę popierającą wprowadzenie systemu większościowego w jednomandatowych okręgach wyborczych w wyborach samorządowych.

**20 czerwca 2002, Poznań.** Związek Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej zwrócił się do Marszałka Sejmu RP, Marka Borowskiego, z postulatem wprowadzenia wyborów większościowych w okręgach jednomandatowych w wyborach samorządowych.



# List otwarty

## kandydatów na wójtów, burmistrzów i prezydentów miast Do Prezydenta Rzeczypospolitej

Panie Prezydencie!

W swoim wystąpieniu przed kamerami telewizyjnymi w dniu 19 października br. ocenił Pan ostatnie zajścia w Sejmie jako gorszące i szkodliwe dla interesów Rzeczypospolitej, dla wizerunku Polski w świecie, co jest szczególnie ważne wobec rozstrzygającej się sprawy wejścia Polski do Unii Europejskiej. Zgadza się z Panem w tej opinii. Nie łatwo poważnie traktować kraj, w którym umundurowani funkcjonariusze służb uganiają się za posłami po ławkach i stołach sali posiedzeń Sejmu i przemocą ciągnąc ich po podłodze, usuwają ich z sali posiedzeń. Jest to gorszące, tym bardziej że według art. 104.1 Konstytucji Rzeczypospolitej *Posłowie są przedstawicielami Narodu*. W tradycji polskiej, a przecież nie tylko polskiej, osoba posła – przedstawiciela Narodu – winna być święta i nietykalna. Stosownie do tego, prawo polskie zapewnia posłom immunitet, a więc nietykalność. Jak więc można, na polecenie jednego posła – w tym wypadku Marszałka Sejmu – wysyłać służby porządkowe, aby te dokonywały aktów przemocy wobec nietykalnych posłów i to nie byle gdzie, ale właśnie w miejscu, w któ-

rym przebywać mają prawo szczególne. Z drugiej strony, rozumiemy dylemat Marszałka Sejmu, kiedy inni posłowie nie pozwalają Mu wywiązywać się z obowiązków nałożonych nań przez Konstytucję. W ten sposób powstaje pat konstytucyjny. Jak wykazują wyniki sondaży, opinia publiczna jest rozdarta w ocenie tych wydarzeń. Pojawiają się liczne głosy wzywające Pana do rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów.

Uważamy, że nowe wybory niewiele zmieniają, jeśli wpiery nie usunie się wadliwych zapisów konstytucyjnych, które tego rodzaju sytuacje prowokują. Źródłem tego stanu rzeczy jest zła ordynacja wyborcza, a sceny z ostatnich dni w Sejmie, są tylko jednym z przejawów tej wadliwej konstrukcji ustrojowej. Tzw. proporcjonalna ordynacja wyborcza do Sejmu jest przyczyną wielu patologii życia politycznego w Polsce. Według wielkiego filozofa i politologa światowej sławy, Karla Poppera: „Ordynacja proporcjonalna odziera posła z odpowiedzialności osobistej. Czyni zeń maszynkę do głosowania, a nie myślącego i czującego człowieka”. (K. Popper, „Popper on Democracy”, *The Economist*,

23.04.1988). To odarcie posłów z osobistej odpowiedzialności generuje właśnie zachowania poselskie, które szokują i oburzają ich wyborców i całą opinię publiczną. Po wprowadzeniu w Polsce, jak to zaleca Karl Popper, jednomandatowych okręgów wyborczych w wyborach do Sejmu, sytuacja uległaby zasadniczej poprawie. Wprawdzie poseł przestałby wtedy być „przedstawicielem Narodu”, ale za to reprezentowałby wiele tysięcy swoich wyborców i byłby przed nimi odpowiedzialny i oni rozliczaliby go z jego poselskich zachowań. Do takich posłów nie trzeba by było używać Straży Marszałkowskiej, aby ich wynosić z sali obrad Sejmu ani marszałkowie nie pozwalaliby sobie na wzywanie strażników bez prawdziwej konieczności. Wyborcy nie wybraliby po raz drugi ludzi nie potrafiących sprawować ich mandatu w sposób godny i odpowiedzialny.

Jednomandatowe Okręgi Wyborcze uzdrowiłyby nasze Państwo. Wprowadziłyby do niego odpowiedzialność osobistą, ograniczyły korupcję polityczną, a przede wszystkim przywróciły obywatelom zanikającą wiarę w sens demokratycznych wyborów i pobudziły ich aktywność i partycypację w życiu publicznym. Bez takiego zaangażowania obywatelskiego kraj nasz nie ma czego szukać ani w Unii Europejskiej, ani poza nią.

Konieczne są nowe wybory, ale z nową ordynacją wyborczą i w jednomandatowych okręgach wyborczych

Nysa – Wrocław, 22 października 2002

Podpisali kandydaci na wójtów, burmistrzów i prezydentów miast:

1. **Janusz Sanocki**, kandydat „Ligi Nyskiej” na burmistrza **Nysy**
2. **Wojciech Błasiak**, kandydat Komitetu Rozwoju Zagłębia na prezydenta **Dąbrowy Górniczej**
3. **Marian Jurczyk**, kandydat na prezydenta **Szczecina**
4. **Julia Pitera**, kandydatka na prezydenta **Warszawy**
5. **Jan Pokrywka**, kandydat Kłódzkiego Stowarzyszenia Samorządowego na burmistrza **Kłodzka**
6. **Stefan Grabski**, kandydat Forum Bezpartyjnych na prezydenta **Gdańska**
7. **Adam Wolak**, kandydat Ligi Polskich Rodzin na prezydenta **Bielska-Białej**
8. **Marek Ciesielczyk**, kandydat Porozumienia Samorządowego „Uczciwość” na prezydenta **Tarnowa**
9. **Wojciech Kulesza**, kandydat Obywatelskiego Ruchu Samorządowego „Przyszłość” na burmistrza **Walcza**
10. **Arkadiusz Minta**, kandydat komitetu „Przyszłość dla Łądką” na burmistrza **Łądką Zdroju**
11. **Ryszard Czarnecki**, kandydat komitetu „Nasz Wrocław” na prezydenta **Wrocławia**

12. **Marek Kisiel**, kandydat Komitetu Rozwoju Będzina na prezydenta **Będzina**
13. **Wilhelm Zych**, kandydat Sojuszu na rzecz Sosnowca na prezydenta **Sosnowca**
14. **Marek Mrozowski**, kandydat Forum Nowej Czeladzi na burmistrza **Czeladzi**
15. **Andrzej Stania**, kandydat Platformy Obywatelskiej RP na prezydenta **Rudy Śląskiej**
16. **Roman Urbańczyk**, kandydat na prezydenta **Zabrza**
17. **Jerzy Organiściak**, kandydat Platformy Obywatelskiej RP na burmistrza **Ząbkowic Śląskich**
18. **Grzegorz Górski**, kandydat na prezydenta **Torunia**
19. **Aldona Kamela-Sowińska**, kandydatka Komitetu Wyborczego Wyborców na prezydenta **Poznania**
20. **Włodzimierz Karpiński**, kandydat na prezydenta **Puław**

### Od redakcji:

Miło nam poinformować, że sygnatariusze listu: p. Marian Jurczyk, p. Marek Mrozowski, p. Andrzej Stania wygrali wybory w swoich miastach. Cieszymy się i gratulujemy!

Wrocław, 9 października 2002

## Do Najdostojniejszych Przedstawicieli Episkopatu Polski (na spotkaniu w *Oratorium Marianum*, 9 X 2002)

Od lat rozlega się lament nad rozwojem spraw publicznych w Polsce i głosy poważnej krytyki dochodzą ze wszystkich warstw społecznych, instytucji i orientacji politycznych. W pismach zarówno „lewicowych”, jak i „prawicowych”, w pismach katolickich, jak i dalekich od jakiegokolwiek religii, pisze się nieustannie, że „polska demokracja jest chora”, a nawet, że zamiast demokracji mamy w Polsce partiokrację. Nieustannie są utyskiwania nad jakością polskiej „klasy politycznej”, jej egoizmem, skorumpowaniem i brakiem kompetencji.

Generalnie powiedzieć można, że w oficjalnym dyskursie publicznym wskazuje się na cztery źródła tego stanu rzeczy:

1. Spadek po komunizmie, *homo sovieticus* itp.
2. Nasze „znane ogólnie” wady narodowe: warcholstwo, pieniactwo, lenistwo, „gdzie dwóch Polaków tam trzy partie” itp.
3. Brak doświadczenia, „młodość” naszej demokracji, długi okres dorastania.
4. Wady samej demokracji, która jest ustrojem dalekim od ideału.

Jednakże w całym tym dyskursie nie dopuszcza się do udziału ludzi, którzy zwracają uwagę, że może jest inna, o fundamentalnym znaczeniu, przyczyna tego przykrego stanu rzeczy: tą przyczyną jest **kiepski model ustroju demokratycznego** zaadaptowany w Polsce, bez właściwej, należytej dyskusji publicznej. Najbardziej istotnym elementem tego modelu jest **sposób wyłaniania elit politycznych**, a więc, w pierwszym rzędzie, **ordynacja wyborcza do Sejmu**.

Wprawdzie można powiedzieć, że Polska pobiła już rekord świata w częstości i szybkości zmian ordynacji wyborczej (mamy IV kadencję Sejmu i już czwartą ordynację wyborczą), to jednak wszystkie te zmiany miały charakter kosmetyczny i były zawsze dostosowane do doraźnych potrzeb partii znajdującej się u władzy. Natomiast wszystkie te zmiany całkowicie ignorują dorobek demokracji państw, które mają najdłuższy staż w nowoczesnym parlamentarzystwie demokratycznym, a więc przede wszystkim takich państw jak Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Kanada, Australia i ok. 60 innych.

**Ruch Obywatelski na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych** od lat domaga się, aby ta sprawa stała na forum publicznym, żeby stała się przedmiotem otwartej nieskrępowanej dyskusji publicznej. Polacy od niepamiętnych czasów patrzą z nadzieją na Amerykę i tam przede wszystkim się kierują, szukając lepszego miejsca na Ziemi. Jednakże to, co dzisiaj importuje się do Polski z Ameryki, jest tą gorszą, konsumpcyjną, trywialną częścią amerykańskiego dorobku: coca-cola, adidas itp. gadzety cywilizacyjne. Natomiast całkowicie ignoruje się dorobek amerykański w dziedzinie ustrojowej. Nie dyskutuje się w polskich mediach i w polskich szkołach, jak np. funkcjonuje amerykańska ordynacja wyborcza do Kongresu i do Senatu i do innych ciał przedstawicielskich.

Jesteśmy głęboko przekonani, że wprowadzenie w Polsce innych zasad wyłaniania elity politycznej, zasadnicza zmiana ordynacji wyborczej do Sejmu – jednomandatowe okręgi wyborcze – dokonałoby istotnej naprawy Rzeczypospolitej i przywróciłoby Polakom nadzieję, że mogą mieć wpływ na bieg spraw publicznych. Taka reforma ustrojowa nie wymaga żadnych nakładów finansowych, a jedyną przeszkodą na drodze jej wprowadzenia jest egoistyczna postawa części establishmentu politycznego, która obawia się utraty pozycji i przywilejów władzy.

Jerzy Przystawa

**29 czerwca 2002, Poznań.** W Zakładach H. Cegielskiego, w 56. Rocznicę Poznańskiego Czerwca, Ogólnopolskie Spotkanie Protestujących Załóg pod hasłem: „Dość zwolnień! Pracownicy zorganizowani w walce o swoje prawa”. Na zaproszenie organizatorów wystąpili, w imieniu Ruchu, Janusz Sanocki i Jerzy Przystawa.

**30 czerwca 2002, Gniezno.** Na zaproszenie organizatorów Zjazdu Krajowego „Placówki”, w Auli Muzeum Narodowego, wystąpienie prof. Jerzego Przystawy.

**31 sierpnia – 1 września 2002, Feldkirch, Austria.** W X Kongresie „Mut zur Ethik” biorą udział przedstawiciele Ruchu JOW: Jerzy Gieysztor (Wrocław), Tomasz Kaźmierski (Southampton, Anglia), Ewa Kseń i Ewa Iwańska (Nysa), X. Jan Kurdybelski (Wrocław), Agnieszka i Jerzy Przystawa (Wrocław), Joanna Sanocka (Nysa). Wykłady wygłaszają profesorowie: Tomasz Kaźmierski i Jerzy Przystawa.

**2 września 2002, Warszawa.** Rada Miasta Stołecznego Warszawy uchwała Stanowisko w sprawie ordynacji wyborczej do samorządu terytorialnego i domaga się JOW.

**9 października 2002, Wrocław.** W *Oratorium Marianum* Uniwersytetu Wrocławskiego spotkanie profesorów Uniwersytetu z przedstawicielami Episkopatu Polski, przybyłymi na Konferencję Plenarną Episkopatu. Profesorowie Michał Mierzejewski i Jerzy Przystawa przekazują obecnym na spotkaniu księżom biskupom List Ruchu JOW (tekst Listu – obok).

**16 października 2002, Wrocław.** Uroczyste otwarcie nowego studia Katolickiego Radia Rodzina z udziałem Jego Eminencji X. Kardynała Henryka Gulbinowicza, Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego. Wzniesienie felietonów radiowych prof. Jerzego Przystawy, które, od tej pory są nadawane w każdy czwartek, o godzinie 10.00 i powtarzane o godz. 21.30, na fali 92 MHz.

**17 października 2002, Kłodzko.** Z inicjatywy dr. Jana Pokrywy w Kłodzkim Domu Kultury odbyło się spotkanie prof. Jerzego Przystawy z młodzieżą i nauczycielami kłodzkich szkół średnich. Wieczorem spotkanie w Domu Katechetycznym przy kościele parafialnym OO. Franciszkanów.

**17 października 2002, Łądek Zdrój.** Spotkanie prof. Jerzego Przystawy z uczniami i nauczycielami Liceum Ogólnokształcącego.

**17 października 2002, Bielice k. Stronia Śląskiego.** Wykład Jerzego Przystawy w ramach odczytów „Uniwersytetu w Bielicach” w gościnie u pp. Heleny i Zbigniewa Majów.

**20 października 2002, Warszawa.** Z inicjatywy prof. Andrzeja Czachora odbyła się, w godzinach 12.00-16.00, na Placu Zamkowym, akcja referendalno-informacyjna Ruchu, połączona ze zbieraniem podpisów pod wnioskiem o referendum w sprawie JOW.

**22 października 2002, Wrocław.** Konferencja prasowa kandydata na prezydenta Wrocławia, b. ministra KIE, Ryszarda Czarneckiego z udziałem prof. Jerzego Przystawy. Kandydat na prezydenta ogłasza swoje poparcie i zaangażowanie w sprawę JOW oraz ogłasza tekst *Listu Otwartego kandydatów na wójtów, burmistrzów i prezydentów miast do Prezydenta Rzeczypospolitej* w sprawie ordynacji wyborczej i nowych wyborów parlamentarnych (tekst Listu na sąsiedniej stronie).

**6 listopada 2002, Wrocław.** Z inicjatywy dr. Lecha Stefana, spotkanie i prelekcja Jerzego Przystawy w Klubie Społeczno-Politycznym „Spotkanie i Dialog” przy kościele pw. Św. Michała.

**10 listopada 2002, Wrocław.** Z inicjatywy studentów Politechniki Wrocławskiej, Pawła Malagi i Wojtka Kaźmierczaka, prelekcja prof. Jerzego Przystawy pt.: „11 Listopada 2002: co nam przyniosły wybory samorządowe?”, w parafii Matki Boskiej Bolesnej.

## UCHWAŁA NR LXXXIX/1017/III/2002

### Rady Miasta Poznania z dnia 11 czerwca 2002 r.

w sprawie wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej z wnioskiem o zbadanie zgodności przepisów ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (Dz. U nr 95, poz. 602 ze zm.) z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej.

Na podstawie art.191 ust. 1 pkt 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U Nr 78, poz. 483) , Rada Miasta Poznania uchwala, co następuje:

#### § 1

Postanawia się wystąpić do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o zbadanie zgodności art. 88, 98 ust. 2, 100 ust. 1, 117 ust. 1, 118 ust. 1, 122 ust. 1, 123 ust. 1, 192 ust. 1, 194 ust. 1 ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików wojewódzkich (Dz. U nr 95, poz. 602 ze zm.) z art. 32 ust. 1, 62, 169 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.

#### § 2

Reprezentowanie Miasta Poznania przed Trybunałem Konstytucyjnym powierza się Zarządowi Miasta Poznania.

#### § 3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta Poznania.

#### § 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący  
Rady Miasta Poznania

Dariusz Lipiński  
Za zgodność z oryginałem  
Wojciech Kulesza

### **Stanowisko Związku Miast Polskich wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (druk sejmowy nr 497)**

Związek Miast Polskich uważa, że idea jednomandatowych okręgów wyborczych w wyborach organów przedstawicielskich zasługuje na poważne rozważenie.

W związku z tym, apelujemy do środowisk politycznych, samorządowych oraz eksperckich o zorganizowanie poważnej debaty na ten temat.  
Poznań, 13 czerwca 2002 r.

Piotr Uszok  
Prezes  
Związku Miast Polskich

## MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

Gdańsk, 19 czerwca 2002 r.

Szanowny Pan  
Marek Borowski  
Marszałek Sejmu

Szanowny Panie Marszałku,

W związku z pierwszym czytaniem poselskiego projektu zmiany ordynacji wyborczej do samorządu terytorialnego pragnę wyrazić poparcie dla zawartej w nim propozycji zmiany ordynacji wyborczej na większościową w okręgach jednomandatowych.

Uważam, że proponowane rozwiązanie stanowi właściwy krok na drodze rozwoju systemu demokratycznego w Polsce oraz dalszego budowanie społeczeństwa obywatelskiego i wyłaniania faktycznych liderów lokalnych.

Jestem przekonany, że proponowane zmiany będą stanowiły kolejny krok w rozwoju państwa polskiego i dobra jego obywateli.

Z wyrazami szacunku,  
Jan Zarębski



### **Federacja Związków Gmin i Powiatów RP**

Kraków, 17 czerwca 2002 r.

Pan  
Marek Borowski  
Marszałek Sejmu RP

Szanowny Panie Marszałku,

W związku z pierwszym czytaniem na 23. posiedzeniu Sejmu RP w dniu 7.06.2002 r. poselskiego projektu zmiany ordynacji wyborczej do samorządu na większościową w okręgach jednomandatowych, wyrażam opinię, że jest to znacząca propozycja na drodze poprawy ustroju demokratycznego.

Podnoszone przez środowiska samorządowe zagrożenia dla samorządności lokalnej, takie jak upartyjnienie, brak kontroli społecznej prowadzącej do korupcji i opóźnienie w rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, wskazują na potrzebę poważnej dyskusji nad ordynacją wyborczą do samorządu.

Prace legislacyjne nad projektem i skierowanie go do Komisji Samorządu Terytorialnego umożliwiają rozpoczęcie fachowej debaty na temat kierunku rozwoju demokracji lokalnej i dotarcie do społeczeństwa z informacją o sposobach wyboru swoich przedstawicieli.

Głosowanie na osoby w małych okręgach wyborczych jest oczekiwane przez wyborców i przyczyni się do ich większego udziału w wyborach oraz zaangażowania się w życie społeczności lokalnych.

Z wyrazami szacunku,  
Przewodniczący  
Kazimierz Barczyk

# Opuszczamy okopy...

dokończenie ze str. 12

## Pro-unijne manipulacje elit

Dotychczasowy proces akcesji do UE jaskrawo objawił manipulacyjne traktowanie obywateli przez pro-unijne partie polityczne. Czy my – obywatele – wyraziliśmy kiedykolwiek zgodę na podjęcie przez rząd i parlament działań w tym kierunku? Nikt nas nie zapytał, czy chcemy wejść do Unii – to liderzy tych partii zdecydowali, że chcemy. Także teraz nikt nas o to nie pyta, a jedyne pytanie w ustach większości polityków i mediów to – kiedy wejdziemy, jak się porządkować, by nas tam chcieli. Krótko mówiąc – hańba.

A przecież mamy kraj wspaniale bogaty w ziemi uprawne, minerały, zasoby energii (nie tylko węgiel, ale także ropę naftową, gaz ziemny, wody geotermalne), nie niszczą nas ani tornada, ani trzęsienia ziemi, ani konflikty etniczne, mamy szeroki dostęp do morza. Możemy z tego stworzyć kraj mlekiem i miodem płynący. To, co w ostatnich latach straciliśmy, przede wszystkim trzeba odzyskać. Nie wpadajmy w panikę przy okazji referendum – Unia Europejska przyjmie nas zawsze, i to z pocałowaniem ręki.

## Obywatel dzieckiem podszyty?

Jako obywatele przejawiamy w sprawach naszego państwa dobrodusze lenistwo umysłowe. Chętnie utyskujemy na rząd, parlament, samorządy, na Ruskich, Niemców, Żydów, masonów, biurokratów, globalistów, Brukselę, wymieniamy po kolei objawy zastoju, upadku, słabości, pracowicie podkreślamy, że to konsekwencja 45 lat PRL-u – i na tym kończymy. „Nic się nie da zrobić”. „Jest źle, wobec tego ja się wyłączam”. „Niech oni wypiją to piwo, którego nawarzyli”. Nawet najcnotliwsi nasi patrioci zdają się być dzieckiem podszyty – **zadowolają się inteligentnym uwidocznieniem znamion upadku, a nie mówią o tym jak wyjść z tej pułapki** – pułapki deprawacji obywatelskiej, niemocy, prostactwa, zacofania produkcyjnego, kpiny z własnej tradycji narodowej. Czarna rozpacz mnie ogarnia – czy nie stać nas na twardą ocenę samych siebie, na męstwo trudnych decyzji? Ludzie! – przecież możemy to zmienić! Można dotrzeć do przyczyny zjawisk, ulepszyć mechanizmy działania naszego państwa. Kto ma za nas to zrobić? Marsjanie? Amerykanie? Nasz Papież? A może Unia Europejska?

Dostrzeżcie tę prawdę, drodzy Rodacy: **zły jest nasz system opieki nad państwem**. Wadliwie powołujemy tę najważniejszą instytucję obywatelską, która z naszego nadania ma dbać o jakość państwa – **Sejm**. **To powinna być nasza rada nadzorcza nad pań-**

**stwem**, a stało się kasynem dla między partyjnych rozgrywek o zawłaszczenie władzy i bogactwa państwa. Kasynem, które zadbało o taki regulamin, abyśmy nie mogli tam łatwo wchodzić i przerywać tych gier. Ten regulamin to tzw. proporcjonalna ordynacja wyborcza – głosowanie na listy partyjne w dużych okręgach wyborczych.

## JOW – koniecznym warunkiem naprawy Rzeczypospolitej

Aby naszą reprezentacją narodową stali się ludzie zaufania, odrzucić trzeba tę „proporcjonalną” ordynację do Sejmu. Także do rad wszystkich szczebli. To znaczy, trzeba odrzucić głosowanie na listy partyjne – bo to prowadzi do partiokracji, korupcji, nieodpowiedzialności. **Trzeba nam zacząć wybierać ludzi, nie listy**. Ludzi służby, talentu zasad. Tworzyć w każdym okręgu listę kandydatów, by potem wybierać w każdym okręgu wyborczym jednego posła, większością głosów. Mówiąc językiem ustaw, trzeba wprowadzić ordynację większościową w jednomandatowych okręgach wyborczych – **JOW**. Nic nowego – tak jak w Anglii, USA, Włoszech, Japonii ... i w około 60 krajach. Prosty, logiczny, zdrowy system, ale – jak to teraz zrobić?

## Jak zamyka się nasz krąg niemocy?

Obecne elity polityczne dużych i wielu mniejszych partii jak diabeł święconej wody boją się wyborów jednomandatowych, bo te z reguły prowadzą do selekcji osób i wymiany elit. One są zadowolone z obecnej ordynacji i nie chcą zmian. Zabezpieczyły swą wyłączność i trwanie systemem wyborczym zapewniającym im nienaruszalność. Istotnym elementem tego systemu jest właśnie „proporcjonalna” ordynacja wyborcza do Sejmu, czyli **przymus głosowania na listy partyjne** w wielomandatowych, niekiedy milionowych okręgach wyborczych. Od początku swej kariery politycznej kandydaci, późniejsi posłowie, wstawieni na listy wyborcze przez liderów partii, są tu oderwani od wyborców, a uzależnieni od partyjnych elit. Drugim elementem systemu zabezpieczeń jest ustawa o referendum, która mówi, że nawet zdobycie 500 tys. podpisów pod żądaniem referendum (na przykład w sprawie ordynacji wyborczej) nie oznacza, że Sejm musi zorganizować takie referendum. Musi jedynie rozważyć tę sprawę i podjąć decyzję – tak lub nie. W jego rękach jest też decyzja, jak sformułować pytania referendalne.

Tak, moi współobywatele, jesteśmy jak rybki zamknięte w partyjnym słoiku – możemy w nim

pływać, ale nie możemy ani go opuścić, ani zmienić jego kształtu. W referendum konstytucyjnym pięć lat temu propaganda medialna zrobiła nam wodę z mózgu i **beźmyślnie zatwierdziłiśmy takie reguły gry**. „Proporcjonalną” ordynację wyborczą, (a także co najmniej dwa inne szkodliwe artykuły). Czas najwyższy zerwać ten kaganiec!

## „Rośnie las, i przyjdzie”

Czy jest sens oczekiwać od ludzi przy władzy, że cnotliwie, ze łzami w oczach, uznają własne błędy, uderzą się w piersi, obiecują poprawę? Z pewnością oni tego ani chcą, ani potrafią, ani można im wierzyć. To są twarde cyniczne cwaniaki – wilki w owczej skórze – które włożyły wiele wysiłku w to, aby przejąć to bezpańskie stado, złąknione świętego spokoju. Dali owcom złudzenie demokracji w postaci „proporcjonalnej” ordynacji wyborczej i, jak do tej pory, owcom to wystarczało – i tak po wyborach automatycznie, z namaszczeniem stada, wilki wracają do grona elit.

Ale te wilki zaczynają też dostrzegać, że po 12 latach transformacji ustrojowej owce – ostrzyżone do skóry, pozbawiane pastwisk – wyzbyły się złudzeń i zaczynają być przykre. „Kończą się żarty – zaczynają się schody.”

Czas więc już dojrzał, by wyrwać się z partyjnego słoika i wprowadzić rozumny system wyłaniania władzy w naszym kraju – JOW. Trudne to ale, z Boską pomocą, jeszcze wszystko w naszych rękach. **Nawet bez uciekania się do buntu możemy wywrzeć niezbędny nacisk na obecny „proporcjonalny” Sejm**. Koniec końców ci posłowie to są nasi obywatele, którzy wiedzą, że kiedyś zejną z sejmowego świecznika na ziemię, a tu ich będziemy rozliczać. Antoni Macierewicz, Jerzy Czerwiński, Paweł Poncyliusz, Maciej Płażyński, Dariusz Grabowski i niektórzy inni parlamentarzyści wielokrotnie deklarowali, mocniej lub słabiej, swe poparcie dla ordynacji jednomandatowej. Liczne środowiska samorządowe – Nysa, Wrocław, Opole, Poznań, Szczecin, Gdańsk, Puławy,

Sierpc, Kłodzko, Tarnów, Białystok, Warszawa i in., liczne rady gmin, stowarzyszenia i przedstawicielstwa zawodowe, Rada Główna Jednostek Badawczo-Rozwojowych, podejmowały w ostatnich dwóch latach uchwały za wprowadzeniem wyborów jednomandatowych do Sejmu i rad systemu samorządowego. Jan Nowak-Jeziorański w swych „Radach dla Polski” sprzed kilku dni na pierwszym miejscu umieścił postulat wprowadzenia jednomandatowych okręgów wyborczych; to samo zaleca od lat red. Stefan Bratkowski i prof. Witold Kieżun. Liczni kandydaci na wójtów, burmistrzów i prezydentów miast w Liście do Prezydenta RP z dn. 22 X 2002 postulowali objęcie systemem jednomandatowym nie tylko wyborów do Sejmu, lecz także wyborów do rad samorządowych wszystkich szczebli. Tak więc wąta i niepojęta 10 lat temu idea prof. Jerzego Przystawy i kilku innych – idea JOW – nabiera mocy i **niedługo stanie się lawiną, która zmiecie okopy świętej proporcji**. Dzisiejsi nasi przeciwnicy sami zadbają wtedy o niezbędne korekty Konstytucji RP, a projekt ustawy o jednomandatowych wyborach do Sejmu Ogólnopolski Ruch JOW przekazał Sejmowi już w roku 2000.

---

## Stanowisko nr 21

### Rady Miasta Stołecznego Warszawy

z dnia 2 września 2002 roku

#### w sprawie ordynacji wyborczej do samorządu terytorialnego

Rada m.st. Warszawy wyraża przekonanie, że celowe jest pilne dokonanie zmiany ordynacji wyborczej do jednostek samorządu terytorialnego, umożliwiające bezpośredni wybór radnych wyłącznie w jednomandatowych okręgach wyborczych.

Wprowadzenie bezpośredniego wyboru burmistrzów, wójtów i prezydentów miast stanowi pierwszy krok w stronę pełnego urzeczywistnienia zasad demokracji bezpośredniej. Naturalnym, naszym zdaniem, krokiem jest teraz wprowadzenie bezpośredniego wyboru radnych w okręgach jednomandatowych do rad wszystkich jednostek samorządu terytorialnego bez względu na liczbę zamieszkujących je mieszkańców. Zmiana taka wpłynęłaby zdecydowanie pozytywnie na jakość pracy radnych i umożliwiła poddanie ich działan pełniejszej kontroli wyborców.

Rada m.st. Warszawy zwraca się do Sejmu RP z apelem o pilne uchwalenie większościowej ordynacji wyborczej w okręgach jednomandatowych.

Przewodniczący  
Rady m.st. Warszawy  
Włodzimierz Retelski

## Jak wywrzeć nacisk na obecne elity władzy?

Nie wolno jednak czekać, aż rzecz stanie się sama przez się. Tylko konsekwentny i silny nacisk społeczeństwa, perspektywa klęski wyborczej nawet w wyborach „proporcjonalnych”, zmieni upór ślepych lub cynicznych zwolenników partyjnej ordynacji wyborczej w obecnym Sejmie. Musimy przyspieszyć tę chwilę – czas ucieka. I Ty, bracie Polaku, możesz wnieść swój udział w „zainstalowanie” **u nas fundamentalnego narzędzia skutecznej demokracji jakim jest system JOW**. Oto kilka rad w tej materii:

Twórz atmosferę poparcia dla JOW – zabieraj głos na publicznych zgromadzeniach i mów o tym, że **JOW to warunek konieczny naprawy Polski**. Szukaj ludzi popierających JOW i angażuj ich w deklarowanie poparcia dla Ruchu.

Podkreślaj logikę, przejrzystość, uczciwość, łatwość organizacyjną wyborów JOW i zawarty w nich **naturalny mechanizm odpowiedzialności posła przed wyborcą**. Ten system dynamizuje społeczeństwo, nadaje mu podmiotowość. To jest także mechanizm **wychowawczy** dla obywateli, włączenie ich nie tylko w akt głosowania, lecz także w proces wyłaniania kandydatów. Tu każdy obywatel ma i zna swojego posła!

**Nie kryj sceptycyzmu** wobec możliwości rozwojowych obecnego systemu państwowego opartego na promocji i selekcji elit politycznych państwa poprzez partyjne wybory „proporcjonalne”.

**Nie kryj pogardy** wobec zachłannych kombinatorów w strukturach samorządowych, wprowadzonych do nich przez głosowanie na listy.

Na spotkaniach z posłami, senatorami i aktywistami anty-JOWowskich partii politycznych **żądadaj wyjaśnienia, dlaczego** popierają „proporcjonalne” (tj. partyjne) wybory, a sprzeciwiają się wyborom jednomandatowym.

Strajkującym tłumacz, że wobec załamania się naszego państwa konieczna jest **zmiana fundamentów (podwozia), a nie przemalowanie szyldów (karoserii)** państwa – niech żądają systemu JOW.

Głosującym w wyborach samorządowym wyjaśnij, że tzw. bezpośrednie wybory prezydentów, burmistrzów i wójtów, ze względu na konieczność równoczesnego wyłonienia pełnego zestawu kandydatów do rad, stanowią **jedynie pozór** wyborów jednomandatowych. (Niemniej, ze względu na alfabetyczny układ kandydatów na tej karcie głosowania, jest tu już trochę ducha jednomandatowości, i, co znamienne, wyniki wyborów tych osób były znane bez zwłoki).

# Patologie proporcjonalnego systemu wyborczego

*Radio Zet 2002-07-17 (17:12). Samoobrona nie będzie zawierać żadnych koalicji wyborczych przed wyborami samorządowymi – zapowiedział w Szczecinie przewodniczący partii Andrzej Lepper.*

*Samoobrona nie będzie zawierać żadnych koalicji wyborczych, nawet na najniższym, gminnym szczeblu. Jest zakaz tworzenia wszelkich koalicji. Jeśli ktoś będzie próbował takie tworzyć, to jego miejsce w Samoobronie z tym dniem skończy się. Taką decyzję podjęło prezydium partii i we wtorek przyjął ją klub parlamentarny partii – powiedział.*

Dodał, że partia nie podjęła jeszcze decyzji w sprawie wystawiania kandydatów na wójtów, burmistrzów i prezydentów miast.

## Janusz Baczyński:

Trudno o lepszy przykład, do jakich patologii prowadzi proporcjonalny system wyborczy. Wódz partyjny centralnie ustala, że nie wolno się w samorządach z nikim zjednoczyć, choćby np. inne ugrupowanie miało bardzo podobny program. Nieważne jest, żeby problemy lokalne były załatwione, ważne jest, żeby Samoobrona była samodzielna, bo p. Lepper nie znosi dzielić się z kimś zasługami. Lekarstwem na tę patologię są jednomandatowe okręgi wyborcze (JOW), w których radny odpowiada przed wyborcami, a nie przed swoim partyjnym wodzem. Jeśli kogoś interesuje, jakie jeszcze patologie powoduje zły system wyborczy, powinien w Internecie obejrzeć stronę [www.jow.pl](http://www.jow.pl)

## Komentarz od Redakcji Biuletynu:

Konfrontacja powyższego przedwyborczego stanowiska Samoobrony z zachowaniem się tej partii i jej liderów po wyborach doskonale ilustruje amoralność i szkodliwość społeczną tzw. proporcjonalnej ordynacji wyborczej. Przed wyborami Samoobrona odrzuca jakąkolwiek możliwość koalicji z jakimkolwiek ugrupowaniem politycznym, nawet gdyby program tego ugrupowania był zbieżny z postulatami Samoobrony. Można by powiedzieć z uznaniem: chwalebna czystość ideowa, wręcz purytanizm polityczny. Po wyborach, kiedy przedstawiciele Samoobrony uzyskali mandaty w sejmikach wojewódzkich i radach powiatowych i gminnych, jak wiemy z publicznych enuncjacji jej liderów, Samoobrona gotowa jest do kolacji z każdym, bez względu na jego polityczny wizerunek. Jest to klasyczne zachowanie się partii leninowskiej, której jedynym celem działania jest zdobycie władzy.

Drodzy współobywatele, ruszcie się. Chmura zagrożeń wisi nad Polską i trzeba ją rozwiać. Bo nam Ją, nasz kraj piękny, zasobny i święty, ponownie rozdrapać, rozdziobać chcą kruki, wrony. **Chcieliśmy Polski – to jej pilnujmy**. Stwórzmy dla Niej, poprzez system JOW, rozsądną i prawną reprezentację, najwyższą władzę Rzeczypospolitej – Sejm.  
Warszawa, 17 października 2002

Panu **Stanisławowi Tymińskiemu** dziękujemy za wsparcie finansowe Ruchu JOW i konferencji ciechocińskiej.

Panu **Krzysztofowi Szmidowi** dziękujemy za nadesłane materiały i pomoc w redakcji niniejszego numeru.

# Opuszczamy okopy świętej proporcji

## Narzekamy

Na państwo. Na Sejm i Senat. Na Rząd. Że bezrobocie, wyprzedaż majątku narodowego, banków, funduszy emerytalnych. Że narkomania, pijaństwo. Że deprawacja młodzieży, prostactwo i trywialność na każdym kroku. Że korupcja i biurokracja. Że gwałty, bandytyzm, morderstwa, a z drugiej strony niewydolność sądów, zbratanie prokuratorów i gangsterów. Że przyzwolenie na bluźnierstwa w imię wolności słowa. Że jednostronność propagandy za Unią Europejską w mediach. Że słabnie rolnictwo, a ziemia idzie w obce ręce. Że coraz mniej wojska, nauki, patentów. Że, sam słyszałem coś takiego na falach eteru, „państwo nie dba o naród, który czuje się opuszczony przez państwo”.

Drodzy Rodacy. Co powiecie o chłopie, który narzeka na konia, że ten go nie słucha i wiezie gdzie sam zechce? Powiecie, że chłop dureń – trzeba takiego konia przelecieć batem po grzbiecie albo sprzedać i kupić innego.

Państwo to ma być **instytucja służebna względem narodu**. Powołana przez obywateli dla zapewnienia bezpieczeństwa, i kilku innych usług. Takich jak zaopatrzenie w energię, podstawowa edukacja, służba zdrowia, po części transport. **To nie koń ma opiekować się chłopem**. To my, obywatele, mamy

opiekować się państwem, by nam dobrze służyło. Kontrolować je, bo łatwo się narowi. Zmieniać jego zasady, gdy źle funkcjonuje.

## Kryzys naszego państwa

Pomyślna dla Polski poprzez szereg lat sytuacja międzynarodowa kończy się. W kraju narasta niepokój, nawet desperacja milionów obywateli. Gorycz ludzi dotkniętych bezrobociem i nędzą prowadzi do agresji – to jest tło wielu ostatnich wydarzeń, groźnych dla naszej państwowości. Wielu zwątpiło o możliwościach demokracji – zaczynają marzyć o rządach silnej ręki, o dyktaturze. Już widać kandydatów do tej roli. A to grozi interwencją zewnętrzną ze wszystkimi jej konsekwencjami...

Jak dotąd, naszemu krajowi nie ubywa terytorium, ale coraz to nowe organy i zasoby podlegają rozbiorowi – stają się własnością cudzą. W przededniu zasadniczych dla narodu decyzji, dotyczących zgody na ograniczenia suwerenności i przystąpienie do Unii Europejskiej, następuje w szybkim tempie rozkład państwa polskiego. Spójrzmy prawdzie w oczy – wchodząc w tak marnym stanie do UE, utracimy resztę atrybutów własnego państwa. Staniemy się polskojęzyczną ludnością, bierną i tanią siłą roboczą dla centralnych państw Unii.

dokończenie na str. 9-11

---

Biuletyn Informacyjny Ruchu na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych

Redaktorzy wydania: Agnieszka Przystawa, Romuald Lazarowicz (e-mail: lazarowicz@post.pl)

Foto: Agnieszka Przystawa

### Biura JOW:

Wrocław, ul. Białoskórnicza 3/1, tel. (071) 342 46 44, e-mail: jerzyprzystawa@post.pl

Janusz Sanocki, Redakcja „Nowiny Nyskie”, ul. Prudnicka 3, 48-300 Nysa, tel./fax 077 433 46 78 lub 077 433 0414

e-mail: nowinys@op.onet.pl

Kłodzko, ul. Bohaterów Getta 1B, tel./fax (074) 867 93 13, e-mail: kontrakt@alpha.net.pl

Jan Zolgird Staniek, 38-400 Krosno, Rynek 17, tel. 0605 356 777, e-mail: jan-arkona@poczta.wp.pl

Włodzimierz Urbańczak, Poznań, Św. Marcin 80/82, tel.: (061)-852-01-20, fax: (061)-8527-135, email: urbanczak@hotmail.com

Warszawa, ul. Niemodlińska 52, tel. (022) 812 08 06, e-mail: dakowy@elektron.pl

Lila Badurska, Gdańsk, ul. Heweliusza 10/3, tel. (058) 301 64 37

Nasza strona internetowa: [www.jow.pl](http://www.jow.pl)

**Konto Stowarzyszenia na rzecz zmiany systemu wyborczego „Jednomandatowe Okręgi Wyborcze”  
ul. Białoskórnicza 3/1, 50-134 Wrocław): PKO BP SA II o. w Nysie 10203730-706638-270-1**

Numer zamknięto 16 listopada 2002 r. Nakład: 500 egz., koszt 1 egz. 2,50 zł

